

POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z wniosku A. A.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w E.
o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 7 października 2020 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 14 lutego 2019 r., sygn. akt III AUa (...)

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 14 lutego 2019 r., oddalił apelację A. A. od wyroku Sądu Okręgowego w E. z dnia 22 czerwca 2018 r., mocą którego oddalono jej odwołanie od decyzji organu rentowego w przedmiocie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

W sprawie ustalono, że ubezpieczona jest z zawodu nauczycielem i od 1 czerwca 1996 r. do 31 maja 2016 r. pobierała rentę wypadkową. W toku postępowania przed organem rentowym stwierdzono, że odwołująca się nie jest osobą nadal niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy i opinii uzupełniającej. W ocenie otolaryngologa - foniatry nasilenie zmian chorobowych nie jest znaczne, skoro między innymi ubezpieczona nadal wykonuje pracę pedagogiczną (nauczyciel wychowawca). Tym samym jest obecnie zdolna do pracy

zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, co także potwierdził biegły z zakresu medycyny pracy.

Pogląd ten zaaprobował Sąd Apelacyjny, akceptując wnioski wynikające z opinii biegłych, gdyż były one kompleksowe. Jednocześnie Sąd Apelacyjny odniósł się do zastrzeżeń odwołującej się, przyjmując, że nie mają one orzeczniczego znaczenia, bowiem sprawa o rentę z tytułu niezdolności do pracy oceniana jest na dzień wydania zaskarżonej decyzji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., II UK 395/03 OSNP 2005 nr 3, poz. 43). W rezultacie Sąd drugiej instancji orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pełnomocnik odwołującej się, zaskarżając go w całości.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na jej oczywistą zasadność. Zdaniem skarżącego, doszło do naruszenia art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 w związku z art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 53, dalej ustawa emerytalna), a także art. 285, 286 i 278 k.p.c. oraz art. 328, art. 382 i 299 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do merytorycznego rozpoznania. Skarżący odwołał się do przesłanki wymienionej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego oczywista zasadność skargi kasacyjnej jest rozumiana jednolicie. Chodzi o kwalifikowane, rażące uchybienia sądu drugiej instancji, które są widoczne *prima facie* bez potrzeby wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07, LEX nr 898318) i polegają na takim naruszeniu norm prawnych, które nie budzi wątpliwości, a możliwe są do stwierdzenia przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2007 r., I PK 113/07, LEX nr 896056). Niemniej sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli

że jej zarzuty są zasadne i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531). Jest tak dlatego, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, iż jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej podstawy naruszenia konkretnych i powołanych w podstawach kasacyjnych przepisów prawa materialnego lub procesowego widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I PK 130/11, LEX nr 1215258).

W ramach omawianej przesłanki skarżący wskazał na kilka przepisów prawa procesowego, które jego zdaniem uzasadniają kwalifikowane naruszenie prawa. O ile w petitum wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazane normy zostały zredagowane dość powierzchownie (z odwołaniem się do podstaw kasacyjnych, które – *nota bene* – na obecnym etapie nie polegają badaniu), o tyle w pisemnym uzasadnieniu skonkretyzowano część podstaw prawnych. Chodzi o sytuację, że Sąd drugiej instancji nie może naruszyć treści całego przepisu zbudowanego z kilku jednostek redakcyjnych (*vide* art. 285 i 278 k.p.c.). Sformalizowany etap postępowania kasacyjnego obliuguje do skonkretyzowania podstawy prawnej, której naruszenie ma być widoczne *prima facie*.

Takich jednak mankamentów nie sposób doszukać się w ocenianym rozstrzygnięciu. Po pierwsze, uzasadnienie zaskarżonego wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.) daje klarowny obraz podstaw, które zadecydowały o oddaleniu apelacji odwołującej się. W tym aspekcie nie widać oczywistego naruszenia prawa. Podobnie rzecz wygląda w odniesieniu do art. 299 k.p.c. Ów dowód nie ma charakteru bezwzględny i aktualizuje się wówczas gdy sąd uzna, że dotychczasowe wyniki postępowania dowodowego nie świadczą o wyjaśnieniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Zaniechanie przez sąd przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron nie stanowi naruszenia tego przepisu, jeżeli w ocenie tego sądu fakty istotne zostały już wyjaśnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2016 r., V CSK 52/16, LEX nr 2186067). W ten sposób tego rodzaju dowodzenie ma akcesoryjny charakter. Aktywuje się w procesie w razie braku dowodów albo w razie ich wyczerpania pozostają wciąż niewyjaśnione

istotne fakty w sprawie. W przedmiotowym procesie oś problemu wynikała z wiedzy specjalistycznej, której w tym wypadku nie można zastąpić stanowiskiem strony. W końcu art. 299 k.p.c. nie stanowi samoistnej skutecznej podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej, chyba że strona powiąże ją z art. 217 § 2 k.p.c.

W odniesieniu do pozostałych argumentów wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie można podzielić zapatrywania odnośnie naruszenia norm prawa materialnego. Ich wykładnia jest uzależniona od poczynionych w sprawie ustaleń. Jeżeli ustalenia nie dają podstaw do oddalenia odwołania (apelacji), a sąd mimo to tak czyni, to wówczas realizuje się podstawa z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W przypadku prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy przesłanki jej uzyskania określa co do zasady art. 57 ustawy emerytalnej. Obejmują one ustalenie stanu zdrowia ubezpieczonego i ocenę, czy pozostaje on niezdolny do pracy (art. 12 i 13 ustawy). Zatem w sprawie o świadczenie z ubezpieczenia społecznego (prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy) oś postępowania zamyka się w ocenie, czy strona utraciła co najmniej zdolność do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji. Nie chodzi tu tylko o kwalifikacje formalne, lecz także o kwalifikacje praktyczne, które w procesie o rentę z tytułu niezdolności do pracy powinny stanowić przedmiot wypowiedzi biegłych lekarzy sądowych. W ocenie powołanych w przedmiotowej sprawie przez Sąd pierwszej instancji biegłych lekarzy, odwołująca się została uznana za osobę zdolną do pracy zgodną z poziomem posiadanych kwalifikacji. Podstawa tego wniosku (wykonywanie pracy pedagogicznej) przeczy założeniu o oczywistym naruszeniu prawa przy ferowaniu zaskarżonego wyroku.

Dokonanie przesłanek związanych z niezdolnością do pracy jest domeną postępowania dowodowego, w której istotną rolę odgrywają biegli lekarze specjaliści, zwłaszcza gdy w ich składzie znajduje się lekarz medycyny pracy, a więc osoba, której znane są wymagania zawodowe pozwalające na wykonywanie określonej pracy. W sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy nie chodzi jednak o ocenę z perspektywy ostatniego miejsca pracy, lecz w sposób abstrakcyjny czy dana osoba, legitymująca się określonym pułapem kwalifikacji, jest zdolna do zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Zatem ważeniu podlega

kryterium obiektywne a nie subiektywne przekonanie danej osoby, czy jest zdolna do pracy i w jakim zakresie.

Niezależnie od powyższego można podkreślić, że przy ocenie stopnia i trwałości niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności, na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy emerytalnej należy uwzględniać między innymi możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcie innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. Dokonując wykładni cytowanych przepisów Sąd Najwyższy (w wyrokach: z dnia 14 czerwca 2005 r., I UK 278/04, LEX nr 375618; z dnia 13 lipca 2005 r., I UK 366/04, LEX nr 989127) stwierdził między innymi, że według art. 12 ustawy emerytalnej nie decyduje biologiczny stan kalectwa lub choroby, nie mający wpływu na zdolność do pracy, lecz koniunkcja niezdolności do pracy z niezdolnością do przekwalifikowania się do innego zawodu. Pojęcie „niezdolność do wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji” należy rozumieć jako rzeczywistą utratę zdolności do pracy lub znaczne jej ograniczenie, przy wzięciu pod uwagę możliwości i sprawności niezbędnych do dalszego zaangażowania w procesie pracy. Innymi słowy chodzi o zdolność, a więc możliwość wykonywania zatrudnienia, przy uwzględnieniu stopnia naruszenia sprawności organizmu, możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji oraz celowości przekwalifikowania zawodowego ze względu na rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. W konsekwencji brak możliwości wykonywania dotychczasowej pracy nie jest zatem wystarczający do stwierdzenia częściowej niezdolności do pracy w sytuacji, gdy jest możliwe podjęcie innej pracy w swoim zawodzie, bez uprzedniego przekwalifikowania lub przy pozytywnym rokowaniu co do możliwości przekwalifikowania zawodowego. Mówiąc jeszcze inaczej, niezdolność do wykonywania pracy dotychczasowej jest warunkiem koniecznym ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ale nie jest warunkiem wystarczającym, jeżeli wiek, poziom wykształcenia i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowanie, że mimo upośledzenia organizmu możliwe jest podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie albo po przekwalifikowaniu

zawodowym (por. także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 września 2008 r., I UK 31/08, LEX nr 785518 oraz z dnia 31 marca 2009 r., II UK 264/08, LEX nr 707880).

Także użyte w art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej pojęcie „poziomu posiadanych kwalifikacji” było już wielokrotnie przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego, który dla przykładu w wyroku z dnia 15 listopada 2007 r., I UK 154/07 (LEX nr 863929) wyjaśnił, iż utrata zdolności wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami oznacza niezdolność do wykonywania pracy, do której pracownik ma kwalifikacje mimo zachowania zdolności do wykonywania pracy niewymagającej takich kwalifikacji. Sumując, skoro odwołująca się jest aktywna zawodowo w tym samym segmencie wiązki swych kwalifikacji, to konkluzje z wnioskowania biegłych nie dają podstaw do stwierdzenia suponowanych w skardze kasacyjnej podstaw przyjęcia jej do rozpoznania.

Z tych względów orzeczono z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c.